



Budząca się do życia przyroda, zachęciła nas do umówienia się na kolejną wyprawę. Jednak kapryśna pogoda spowodowała, że niektórzy „meteopaci” wycofali się z realizacji naszego pomysłu. Mimo tego, najwytrwalsze osoby, „**Sorry, mamy taki klimat...**”, „**...był czas przywyknąć przecie...**”, w niedzielę, 21 – go lutego, korzystając z dnia wolnego od pracy, udały się łąkami, wzdłuż rzeki Warty do Rumina, skąd można podziwiać zjawiskową panoramę Konina. Droga pozwala odkrywać doskonale widoki, kryjące się za linią horyzontu, podziwiać klucze ptaków, przemykające sarny i szmer łabędzi szybujących nad rozlewiskami, zwiastujących nadejście wiosny. Nieustannie odkrywamy na nowo naszą urokliwą „małą ojczyznę”.

